NASZ ŚWIAT

TYGODNIK

DLA NASZEJ MŁODZIEŻY

(BEZPŁATNY DODATEK DO „GAZETY MAZURSKIEJ“).

Nr. 41. WARSZAWA-DZIAŁDOWO, PAŹDZIERNIK 1930 R. ROK II.

TATRY.

Hej, za mną w Tatry, w ziemię czarów,
Na strome szczyty gór!
Okiem rozbijem dal obszarów,
Czołami sięgniem chmur.
Ponad przepaści nasza droga,
Odważnie, bracie mój!
Od ludzi dalej, bliżej Boga,
Ha! już jesteśmy — stój!
Patrz, jak w głębinach białą pianą
Potoków kipi war,
Potężną falą rozhukaną,
W granitach żłobi jar.
I siłą w hale*) się przerzyna,
W juhasa**) Boży świat,
Gdzie w szmaragd stroi się dolina
I w różnobarwny kwiat.
Tu znów iglica za iglicą
W niebiosa patrzy się;
Patrz! tam urwiskiem błyskawicą
Kozica trwożnie mknie.
I z bystrej turni nad jeziora
Wieczysty zbiega chłód,
Gdzie się przegląda mnich potwora
W zwierciadle czarnych wód.
Tam białą wstęgą nurt szeroki
Śle w przepaść głazów złom
I błyskawica drze obłoki,
Po gromie wali grom!
Zda się, że wstrząsa gór posadę
Grom, zdwojon echem burz,
Zda się, że niesie nam zagładę,
Że koniec świata już.
Lecz burza coraz niżej schodzi,
Piorunów słabnie trzask,
Wybiegłe szczyty z chmur powodzi
Oblewa złoty blask.
Gerlach, Łomnica i Lodowy
Nad białe morza chmur
Podnoszą swoje dumne głowy,
Króle tatrzańskich gór.
Uczucie wzniosłe, niepojęte
W piersi nie mieści się,
I jakieś tchnienie wonne, święte
W niebiosa serce rwie.
Oddalonemu od trosk ziemi
Zda się, że to niebieski próg...
Że stanął między wybranemi,
Że tutaj mieszka — Bóg!

W. L. Anczyc.



Krajobraz tatrzański.

*) Hale — pastwiska w górach. **) Juhas — pasterz górski.

Niektóre wiadomości z kroniki szkolnej wsi Mały Przełęk.

W bieżącym miesiącu cała Polska obchodzi 25-lecie wybuchu strajku szkolnego młodzieży polskiej w całem byłem Królestwie Kongresowem i żądania polskich szkół. Szkoły rosyjskie pewnego dnia opustoszały. Strajk trwał przez cały rok szkolny. Młodzież zwyciężyła: wywalczyła polskie szkoły.

W tym samym mniej więcej czasie i w byłym zaborze pruskim zażądano w niemieckich szkołach nauki języka macierzystego. Pamięć dzieci Wrześni krwawo zapisała się w dziejach ziemi Poznańskiej.

Na Mazowszu Pruskim nie przebrzmiały bez echa piękne hasła młodzieży polskiej. Dowodem służy nam kronika szkolna wsi Mały Przełęk, w powiecie działdowskim. To też przytoczę tu niektóre wyjątki kroniki, oczywiście przetłumaczone z niemieckiego języka.

„W roku 1821 powołała rada szkolna w Wielkim Przełęku Mateusza Kulwieckiego, urodzonego dnia 17 lutego 1797 roku w Dłutowie, dawnem Królestwie Kongresowem, na stanowisko nauczyciela i organisty. Rząd królewsko-pruski zatwierdził go dnia 31 sierpnia 1831 roku. Z tego pisma widać, że złożył on ostateczny egzamin dnia 24 marca 1827 roku, jako organistę mianowano go na życzenie proboszcza Zielmińskiego. Kulwiecki pracował ku zadowoleniu swych przełożonych do roku 1866.

Szkoły wtedy nie było, dzieci gromadziły się codziennie w innem mieszkaniu. Ponieważ było to bardzo niewygodne, wynajęto więc izbę pewnego komornika. W izbie tej uczyły się dzieci, a mieszkał w niej stale ów komornik z rodziną i teściową, a w nocy i zimą znajdowała tam schronienie krowa właściciela mieszkania. Sam nauczyciel mieszkania wogóle nie posiadał. (Widać, że nie było tak dobrze w owe czasy).

Dziedzic wsi i inspektor szkolny jednocześnie, hrabia Küchmeister von Sternberg, kazał wynająć na stałe izbę, w której uczyłyby się dzieci i mieszkał nauczyciel. Izba ta liczyła 21 stóp długości, 12 szerokości i 6 i pół stopy wysokości. 2 okna miały po 2 stopy i 9 cali wysokości i 2 stopy i 8 cali szerokości. Siedziało w tej klasie 36 chłopców i 19 dziewczynek.

Uczyły się te dzieci religji, rachunków, czytania i pisania, oczywiście wszystkiego po polsku.

Wynagrodzenie za pracę Kulwickiego stanowiło: kawał pola, mieszkanie, opał i 115 marek 80 fen. rocznie. Jako organista otrzymywał 79 m. 30 f., musiał jednak na swój koszt kupować wino.

Budowę szkoły rozpoczęto w 1864 roku. Wzniesiono dom z niepalonej cegły i pokryto słomą. Nauczyciel otrzymał własne mieszkanie, pokój, kuchnię i komórkę. Ponieważ miał on prawo żądać jako organista 2 pokoi, przybudawano je więc. Otrzymał on też stodołę i oborę. Ponieważ należał mu się drwalnik, a gmina nie zamierzała go wybudować, zwrócił się Kulwiecki do ladrata i otrzymał drwalnik.

Następcami Kulwieckiego byli: Gdanicz i Labocki. Ostatniego przeniesiono w roku 1888.

W roku 1891, za nauczyciela Józefa Koschinskiego, dnia 19 stycznia spłonął cały budynek szkolny. W czworakach właściciela von Bagińskiego

wynajęto izbę i dnia 7 lutego rozpoczęła się nauka. Dnia 21 kwietnia zdołano spalony budynek odrestaurować.

Szkoła w roku 1894 posiadała bibljoteczkę, złożoną z 40 tomików, dzieci nie chciały jednak czytać, książki były za poważne, a przytem dzieci rozmawiały wyłącznie po polsku w domu i poza domem. Nauczyciel uskarżał się w roku 1894, że praca w szkole jest bardzo trudna, gdyż dzieci nie chcą się uczyć po niemiecku*). Jeden z ojców przyszedł do nauczyciela z pretensją, że za dużo wymaga i zamęcza niemczyzną jego córkę, która przecie nie będzie „guwernantką", a przeznaczona jest, jak wszystkie inne dziewczęta w Przełęku, „do wideł i szarwarków". „W innych wioskach, pisze w kronice nauczyciel, najuboższy parobek pragnie, żeby się jego dziecko czegoś nauczyło, tu, w Przełęku, z nienawiści do wszystkiego, co niemieckie, rodzice wolą, żeby się dziecko niczego nie uczyło, niż żeby było po niemiecku kształcone".

(Dokończenie nastąpi). *Emilja Sukertowa-Biedrawnia.*

Rady praktyczne.

Pamiętaj o swem zdrowiu! Po obiedzie lub kolacji odpocznij, nie bierz się zaraz do żadnej roboty, nie biegnij też zaraz na spacer. Uprawiaj na powietrzu dużo ruchu, oddawaj się odpowiednim twemu wiekowi, rozwojowi i porze roku sportom. Lenistwo osłabia ciało.—Jeżeli coś wpadnie do oka, nie trzyj, poczekaj, aż ze łzą spłynie do wewnętrznego kąta, a wtedy ostrożnie usuń rożkiem chustki pył. — Przemywaj często oczy. Ochraniaj uszy od silnego wstrząśnienia: nie krzycz nikomu do ucha, nie uderzaj w okolicę ucha, gdyż może pęknąć błonka bębenkowa. Nie dłub w uszach ostremi przedmiotami, nie zatykaj uszu watą. Kąp się w ciepłej wodzie z mydłem przynajmniej co dwa tygodnie i myj wtedy włosy. Do kąpieli idź conajmniej w 2 godziny po jedzeniu. Jeśli kąpiesz się poza domem podczas zimy, pamiętaj dobrze się ubrać i wracać wprost do domu. Bieliznę zmieniaj przynajmniej raz na tydzień.

Praca umysłowa nie skraca życia. Jak twierdzą lekarze, praca umysłowa nie przyczynia się bynajmniej do skracania życia. Należy jednak starać się dla wypoczynku o urozmaicenie zajęć. Jeden z lekarzy obliczył, że przeciętna długość życia pisarzy, uczonych, przyrodników itp. wynosi od 50 do 70 lat.

---

*) Do roku 1913 zamieszkiwali Mały Przełęk sami tylko Polacy, a byli to pracownicy rolni majątku p. majorowej von Boddien. Ta ostatnia sprzedała część swych obszernych włości. Wielki Przełęk został przeznaczony na parcelację. Małe działki sprzedawał urząd parcelacyjny „Ostpreussische Landesgesellschaft" w Królewcu ewangelikom niemieckiego pochodzenia — chodziło o to, żeby zatrzeć na tem pograniczu ślady polskości. Osadzeni zostali w Przełęku koloniści niemieccy z poza granicy rosyjskiej. Osiedli owi Niemcy w Przełęku Wielkim, mają tam dziś jedyną w powiecie działdowskim szkołę niemiecką. W Małym Przełęku liczba dzieci w pierwszym roku po objęciu powiatu przez Polskę wynosiła 36; we 2 lata później 39 dzieci, z tego narodowości polskiej 31, narodowości niemieckiej 8 dzieci.

Z KRAJU.

Z życia szkolnictwa w Działdowie. W nowym roku szkolnym uczęszcza do szkoły powszechnej 699 dzieci, którym lekcyj udziela 16 sił nauczycielskich; do szkoły wydziałowej uczęszcza 53 dzieci, którym lekcyj udzielają 3 siły nauczycielskie; szkoła ćwiczeń ma 150 dzieci i 3 siły nauczycielskie.

W Iłowie zorganizowane zostało Towarzystwo Hodowców Gołębi Pocztowych. Ponieważ trzymanie gołębi pocztowych jest zezwolone tylko członkom Towarzystwa, przeto hodowcy gołębi pocztowych winni zgłosić się do Towarzystwa. Zgłoszenia przyjmuje p. Wybraniec w Działdowie, ulica Młyńska Nr. 3.

SPORT.

Z Oddziału Strzelców w Kępnie. Członkowie tutejszego Oddziału Strzelców brali udział w tegorocznym meczu Września—Poznań 52 kilometrów, zdobywając 4 nagrody (karabin małokalibrowy, srebrne żetoniki i dyplom). — Dnia 20 i 21 września r. b. tenże Oddział brał udział w zawodach Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Kępnie, osiągając dobre rezultaty. Cześć młodzieży! M.

Wyścig kolarski do morza. Odbyły się „zaślubiny kolarstwa polskiego z morzem". W następnym numerze podamy bliższe szczegóły.

Żarciki.

Trafił swój na swego...

Karol II-gi, obecny król rumuński, wychodząc pewnego razu ze swoim synkiem, Michałem, dawnym królem, na spacer, rzekł do niego:

— Tylko uważaj, Michasiu, gdy panowie oficerowie będą ci salutować, żebyć się im odkłonił...

— Ciekawym, po co tatuś mi to mówi, przecież ja byłem wpierw królem, niż tatuś...

Kto pierwszy odgadnie?

ŁAMIGŁÓWKA 2-ga.

1)	ó	ż	r	e
2)	A	a	z	j
3)	u	k	a	r
4)	ł	i	g	a

Pierwsze litery, czytane od góry do dołu, oznaczają zwierzęta, żyjące w wodzie, które po ugotowaniu są czerwone. Znaczenie wyrazów:

1) Piękne kwiaty.
2) Nazwa jednej z pięciu części ziemi.
3) Ptak domowy.
4) Przedmiot, potrzebny do szycia.

Rozwiązanie łamigłówki z Nr. 40 „Naszego Świata": „Zamek". 1) Litera Z. 2) Żak. 3) Ramki. 4) Lew. 5) Litera k.

Druk L. Mioduszewskiego w Warszawie, Złota 45, tel. 147-94.